

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

First name:

Polish HS1

Mucha

Jan Brzechwa

Z kąpieli każdy korzysta,
A mucha chciała być czysta.
W niedzielę kąpała się w smole,
A w poniedziałek w rosole,
We wtorek - w czerwonym winie,
A znowu w środę - w czerninie,
A potem w czwartek - w bigosie,
A w piątek - w tatarskim sosie,
W sobotę - w soku z moreli...
Co miała z takich kąpieli?
Co miała? Zmartwienie miała,
Bo z brudu lepi się cała,
A na myśl jej nie przychodzi,
Żeby wykąpać się w wodzie.

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

Dziwny wypadek

First name:

Konstanty Idelfons Gałczyński

Polish HS1

Dziwny wypadek
na rogu Nowowiejskiej
Szło ich prawie czterdziestu.
Normalnie. Przy niedzieli.
I nagle jeden westchnął.
I wszyscy przystanęli.

Bo ogarnął ich zachwyt,
że księżyc świecił niebu.
Więc patrzeli nań, jakby
śruba patrzyła w rebus.

Księżyc ma ten styl pracy,
no – że schodzi i świeci,
lecz poeci są tacy.

Eech, poeci, poeci.

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

Wszyscy dla wszystkich

First name:

Julian Tuwim

Polish HS1

Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?

A i murarz by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.

Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
Toby szewc nie miał chleba.

Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować,
Mój maleńki kolego.

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

Początek jesieni

First name:

Jerzy Liebert

Polish HS1

Jabłka na drzewach tańczą.
Szum wznosi się i odchodzi.
Słońce nagle przygrzeje,
Wiatr się zerwie - ochłodzi.

Uśmiecham się. W uśmiechu
Jest cała prawda smutku.
Ale nikt, nikt nie widzi,
Jak płaczę po cichutku.

I tylko popętane
Na wielkich łąkach konie
Też troskę mają w oczach
I liżą moje dłonie.

Przestrzenie, o przestrzenie!
Jesieni niepojęta -
Owoce i obłoki,
Samotność i zwierzęta.

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

Idzie Grześ

First name:

Polish HS1

Julian Tuwim

Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,
A przez dziurkę
Piasek ciurkiem
Sypie się za Grzesiem.

"Piasku mniej -
Nosić lżej!"
Cieszy się głuptasek.
Do dom wrócił,
Worek zrzucił,
Ale gdzie ten piasek?

Wraca Grześ
Przez wieś,

Zbiera piasku ziarnka.
Pomaluśku,
Powoluśku,
Zebrała się miarka.

Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,

A przez dziurkę

Polish Poetry / 10-20 lines

Last name:

Piasek ciurkiem

First name:

Sypie się za Grzesiem...

page two / Polish HS1

I tak dalej... i tak dalej...